

RECENZJE I OMÓWIENIA

Studia Oecumenica 8
Opole 2008

HINTZ Marcin, *Etyka ewangelicka i jej wymiar eklezjalny. Studium historyczno-systematyczne*, Warszawa 2007, ss. 464.

Tytuł rozprawy *Etyka ewangelicka i jej wymiar eklezjalny. Studium historyczno-systematyczne* w zasadzie dość precyzyjnie formułuje problematykę i przedmiotowy cel studium, jak i zastosowaną metodologię badań. Wyrażenia tematu są na ogół równoważne, choć nie zawsze równoznacznie. Autor mówi raz bardziej ogólnie o „roli i miejscu etyki w Kościele ewangelickim; wzajemnej relacji pomiędzy Kościołem a etyką w ewangelickiej teologii systematycznej; stosunku etyki teologicznej do Kościoła; miejscu etyki w teologii i praktyce Kościoła; więzi etyki z Kościołem; pojmowaniu etyki jako zadania Kościoła; powiązaniu etyki i tez etycznych z praktyką Kościoła”; innym razem mówi bardziej wąsko o „eklezjalnym charakterze względnie wymiarze ewangelickiej etyki teologicznej; eklezjalnej obecności w dyskursie etycznym; formułowaniu przez struktury kościelne sądów etycznych, w polskim kontekście kościelnym, kulturowym i społecznym; polskim paradygmacie etyki eklezjalnej; konieczności związku refleksji z postugą i świadectwem Kościoła w świecie” itp.

Autor rozprawy przeanalizował tak zarysowany obszar badawczy, stan i poziom dotychczasowych osiągnięć badawczych, postępując się dobrze przemyślanym projektem metodologicznym, celem rzetelnego uprawomocnienia i uwierzytelnienia swych sądów naukowych. Jasno deklaruje swe założenia konfesyjne; posiada wyprofilowaną samoświadomość o swej przynależności teologicznej do określonej tradycji konfesyjnej; orientuje się w istniejącym w historii i współcześnie pluralizmie paradygmatów i koncepcji teologicznych i etycznych. To, co deklaruje tytuł rozprawy w wymiarze teoretycznym, jest adekwatne do metodologicznych zapowiedzi, jakie przedstawia w dobrze opracowanym *Wprowadzeniu i Zakończeniu* oraz konsekwentnie realizuje w korpusie rozprawy.

W poszczególnych rozdziałach rozprawy omawia autor modele etyki ewangelickiej w wymiarze eklezjalnym: etykę, a raczej moralistykę duszpasterską Marcina Lutra (rozdział I); etykę chrystologiczną Karola Bartha (rozdział II);

współczesną niemieckojęzyczną ewangelicką etykę teologiczną (rozdział III); teologie „genitywne” (typu: teologie – śmierci Boga; rewolucji; polityczną; feministyczną) (rozdział IV); wypowiedzi Kościoła ewangelickiego w Niemczech (rozdział V) i polskiego protestantyzmu (rozdział VI); debatę etyczną Kościołów ewangelickich w III RP (rozdział VII). Te teksty są poznawczo interesujące, inspirować do relektury, a nawet do rewizji wielu prze(d)sądów funkcjonujących w polskiej teologii. Oczywiście, także mnie prowokują do dyskusji. Własne zwięzłe uwagi ograniczę do kwestii rozumienia przez Autora relacji pomiędzy pojęciami: (1) etyki; (2) teologii; (3) eklezjalności.

Autor operuje w rozprawie *passim* pojęciem etyki ze specyfikującym go przymiotnikiem: „etyka biblijna”, „etyka teologiczna”, „etyka ewangelicka” itp. Zwroty te milcząco zakładają pewne podstawowe znaczenie pojęcia etyki jako takiej, kiedy np. Habilitant mówi o etyce ogólnej i szczegółowej. Nie wiadomo jednak, co to jest, według niego, za autonomiczny typ wiedzy o moralności. Jeśli przyjmuje założenie, że jest nią etyka filozoficzna (filozofia moralności), to Autor rozprawy z konieczności musiałby podjąć kwestię stosunku etyki filozoficznej do etyki teologicznej. (Wiem, o czym tu mówię, wspominając moją pracę habilitacyjną napisaną przed przeszło 30 laty pt. *Teologia moralna czy etyka teologiczna? Studium z metateologii moralności*). Wydaje się, że teksty Hintza o etyce są mało filozoficzne, co musi dziwić, skoro pochodzą od Autora, który studiował filozofię, a nie tylko teologię. Ten deficyt razi. Autor zignorował wielki dorobek teoretyczny etyki i metaetyki w Polsce: etyki analitycznej, niezależnej (bez przymiotnika) z nurtu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (Kotarbiński, Czeżowski, Ossowska itd.) lub w wersji klasycznej, metafizycznej Lubelskiej Szkoły Filozoficznej (Kamiński, Wojtyła, Styczeń itd.).

Z kolei, dopiero na tle pytania o filozoficzny charakter etyki pojawia się problem rozprawy, jakim jest jej centralna kwestia, na czym polega teologiczny charakter etyki ewangelickiej: teologiczne poznanie w etyce i teologiczna podstawa zasadności twierdzeń etycznych. Od ewangelickiego teologa można było spodziewać się rozstrzygnięcia dylematu: czy ewangelicka etyka teologiczna polega na racjonalizacji (ufilozoficznieniu) Objawienia Bożego – biblijnych danych dotyczących moralności (etosu), w końcu na etyzacji teologii systematycznej, czy raczej odwrotnie – polega na rewelacjonizacji danych rozumu (sumienia), na uteologicznieniu filozofii moralności, na teologizacji etyki filozoficznej. *Quaestio disputata est: aut – aut, tertium non datur*. Ostatecznie chodzi mu o pytanie: co w świetle czego etyka ewangelicka opisuje i wyjaśnia?

Wreszcie, do wyjaśnienia pozostaje kwestia eklezjalności ewangelickiej etyki teologicznej. Odnoszę wrażenie, że Autor w tym punkcie przestaje być teologiem w etyce ewangelickiej i staje się bardziej socjologiem. Eklezjalny wymiar etyki ewangelickiej redukuje do praktyki Kościoła w kontekście zmiennych warunków społeczno-politycznych, do jego funkcji w życiu publicznym. Hintzowi

imponuje publiczna obecność Kościoła w świecie na przykładzie EKD; jego partycypacja w dyskursie etycznym pluralistycznego społeczeństwa; jego sprawność organizacyjna i status publiczno-prawny. Ikoną jest dla niego W. Huber, d. profesor etyki teologicznej. Jego głos jako *quasi* magisterium Kościoła ewangelickiego we współczesnych Niemczech jest słyszalny i z uwagą odnotowywany przez opinię publiczną. Wydaje się jednak, że Autor rejestruje tu raczej zewnętrzne prerogatywy Kościoła, niż wewnętrzną jego naturę, która konstytuuje teologię i etykę teologiczną. (Tu narzuca się kolejny monit – dygresja. Pisząc te słowa recenzji, w tym samym czasie czytam w opiniotwórczej gazecie „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, z dnia 6 października 2007, nr 258, tekst ze zdjęciem przewodniczącego EKD zatytułowany: *Im Mittelpunkt soll der Gottesdienst stehen*; jest to odpowiedź na postawione w podtytule pytanie – *Die EKD-Synode fragt nach dem Wesenskern der evangelischen Kirche*). Eklezjalność teologii i etyki teologicznej polega, moim zdaniem, na ich uprawianiu w rządzonej Duchem Bożym wspólnotie Kościoła. Poza Kościołem nie można być autentycznym teologiem, ani etykiem teologicznym. Kościół jako *communio fidelium* jest klasycznym *locus theologicus* etyki – także w ujęciu ewangelickim.

Helmut Juros (Warszawa)